

Marian Marek Drozdowski

Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego

Niepodległość i Pamięć 4/2 (8), 29-55

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Marek Drozdowski

Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego

Przed odzyskaniem niepodległości

Po powołaniu na zjeździe paryskim w listopadzie 1892 roku PPS "Józef Piłsudski - podkreśla jego bliski przyjaciel Leon Wasilewski - znalazł się w kraju właśnie w tym okresie, kiedy pod wpływem uchwał listopadowego zjazdu paryskiego, na którym spotkali się przedstawiciele wszystkich istniejących podówczas odłamów socjalistycznego obozu polskiego, powstała dążność do połączenia odłamów tych w jednolitą całość partyjną również i na gruncie krajowym. Na zjeździe paryskim bowiem utworzył się już był z zespolenia poszczególnych grup emigracyjnych Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich, reprezentujący nową, niepodległościową ideologię socjalizmu polskiego"¹.

Powstanie niepodległościowo-demokratycznej i republikańskiej PPS stało się dla wielu robotników polskiego pochodzenia na Śląsku, którzy mogli znaleźć w programie nowej partii połączenie aspiracji niepodległościowo-demokratycznych z aspiracjami społecznymi. W 1893 roku odbył się w Wilnie pierwszy zjazd PPS, którego organizatorem była Sekcja Litewska PPS zorganizowana przez Piłsudskiego. Na drugim zjeździe zorganizowanym w lutym 1894 roku w Warszawie, Piłsudski wszedł do wybranego na nim pierwszego Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Wspólnie z Kazimierzem Pietkiewiczem i Stanisławem Wojciechowskim dźwigał Piłsudski na swych barkach, do aresztowania w 1900 roku w Łodzi, główny ciężar prac organizacyjnych i agitacyjnych PPS. Tu zorganizował redakcję konspiracyjnego "Robotnika", którego pierwszy numer ukazał się 12 lipca 1894 roku.

W 1894 roku na zjeździe Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w Zurychu bronił praw PPS do reprezentowania przez tę partię

1 Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t.I, Warszawa 1937, s. 3-4.

ponad zaborowych aspiracji niepodległościowych polskiego proletariatu. Jako redaktor "Robotnika", Piłsudski kilkakrotnie podejmował jeszcze dość ogólnikowo, tematykę śląską, przypominając strajki robotnicze w Niemczech.

W artykule z 27 października 1894 roku "*U nas i gdzie indziej*" pisze: "Bez wątpienia świadomość klasowa na Zachodzie wśród robotników jest szerzej niż u nas rozpowszechniona i przez to ruchy tam są więcej masowymi, więcej mają wpływu, niż u nas, lecz pierwszą przeszkodą, pierwszą zawadą na drodze naszego ruchu robotniczego, jak widzimy, jest carat, brak politycznej swobody. Pierwszym więc krokiem naszym musi być jego zburzenie"².

W odezwie 1-majowej z 1895 roku Piłsudski akcentował: "Nienawidzimy porządku, gdzie kosztem nędzy, nadmiernej pracy milionów żyją nieliczne garstki, wysysając zdrowie i siły pracowników i nienawidzimy go i nie przestaniemy walczyć, aż zapanuje nowy, sprawiedliwy ustrój, gdzie nie będzie miejsca na wyzysk i ucisk"³. Takie słowa mogły mieć dużą nośność na Śląsku, gdyby doń docierały, Piłsudski wówczas estymą obdarzał Marksa, Engelsa, Liebknechta, świadczy o tym jego artykuł pt. "Rosja" w jednodniówce "Robotnika" wydanej w 1895 roku w Londynie. Pisał w niej, że obok robotników zachodnioeuropejskich naturalnym sojusznikiem polskich aspiracji niepodległościowych są ujarzmieni przez carat Litwini, Łotysze, Rusini - mieszkańcy obszarów dawniej do Rzeczypospolitej Polskiej należących⁴.

Do redakcji "Robotnika", w 1895 roku wystosowali listy Babel i Liebknecht, deklarując solidarność niemieckiej socjaldemokracji z niepodległościowymi dążeniami polskiego proletariatu. Rosja była dla Piłsudskiego "podporą reakcji, wiecznym mieczem Demoklesa nad głową wszelkich ruchów postępowych"⁵.

Piłsudski już w 1895 roku dostrzegł niebezpieczeństwo politycznego sojuszu liberałów zachodnioeuropejskich z liberałami rosyjskimi kosztem narodów ujarzmionych przez carat. W związku z tym podkreślał: "Niepodległość Polski, dając proletariatowi demokratyczny ustrój, usunie zarazem tamy i zapory, jakie zwykle rozwojowi cywilizacyjnemu podbitego narodu stawiają rządy zaborcze. Sprawa robotników stanie się jasną i zrozumiałą w najgłuchszych kraju zakątkach"⁶.

2 Tamże, s. 72

3 Tamże, s. 71

4 Tamże, s. 92

5 Tamże, s. 93

6 Tamże, s. 106

Stawiając 15 sierpnia 1895 roku pytania: "Czym jest Polska Partia Socjalistyczna?" Piłsudski odpowiedział robotnikom: "Jest ona krwią z Waszej krwi, kością z Waszych kości. Ona jest dla świata waszym widomym przedstawicielem, jest tym głosem, którym możecie w każdej chwili donośnie i publicznie przemawiać, jest tą bronią, którą walczyacie i walczyć będziecie o urzeczywistnienie wszystkich swoich klasowych żądań i celów"⁷.

Tematem wszystkich wystąpień publicznych Piłsudskiego na przełomie XIX i XX stulecia była Rosja, konieczność rozpadu imperium carskiego. Problemy Śląska znajdowały się na marginesie jego zainteresowań.

Odezwy PPS znajdowały wówczas żywy oddźwięk w Zagłębiu Dąbrowskim, w Zawierciu i Sosnowcu, w Dąbrowie Górniczej i stąd były przerzucane na Górny Śląsk.

Pisząc o święcie 1 maja 1896 roku Piłsudskiego zaznaczał: "Na prowincji licznego świętowania zaznaczyć można w Radomiu i Dąbrowieckim Okręgu. W ostatnim roku doczekaliśmy się nareszcie udziału w święcie majowym tak dawno oczekiwanych górników. Dąbrowa i Sosnowiec, ze swym szybko wzrastającym przemysłem, z 40-tysięczną ludnością proletariacką - to pozycja nadzwyczaj dla nas ważna i powinnować sobie możemy, żeśmy ją zdobyli"⁸.

We wspólnym wydawnictwie socjalistów polskich z zaboru rosyjskiego, pruskiego i austriackiego w 1896 roku wysunięto ideę obalenia wszystkich zaborów i zjednoczenia ziem polskich. "Wszystkie usiłowania rządów zaborczych - pisał 3 lipca 1896 roku Piłsudski - by utrwalić zapory pomiędzy Polakiem z Warszawy a bratem jego z Poznania lub Krakowa, pozostają bez skutku. Bo łącznikiem spajającym dziś w jedną całość dzielnice Polski, jest interes i dążenia klasy robotniczej, która uznaje, że wyswobodzenie się z niewoli będzie ogromnym krokiem naprzód na drodze ku wspólnemu celowi - zwycięstwu proletariatu nad obecnym ustrojem"⁹.

Komentując wysunięcie przez delegację PPS wszystkich zaborów na londyńskim Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej prawa Polski do niepodległości Piłsudski zaznaczył: "Nie ten jest szowinistą, kto uciskany, chce zrzucić swe jarzmo, a ten, kto je narzuca, on jest przyczyną walki i niezgody. Nie możemy tu nie zaznaczyć zachowania się burżuazji naszej wobec postawienia na kongresie wniosku polskiego. Okazała się tu w całej pełni obłuda ich patriotyzmu, niezmiernie głęboka egoizmu klasowego i ostatecznie zrzeczenie się walki o niepodległość, gdyby miała ona pociągnąć za sobą rozszerzenie praw ludu pracującego"¹⁰.

7 Tamże, s. 108-109

8 Tamże, s. 140

9 Tamże, s. 146

10 Tamże, s. 149

W artykule "Podróż cara" z 4 października 1896 roku Piłsudski demaskował cynizm niemieckiej burżuazji i niemieckich elit politycznych, goszczących nowego cara Mikołaja II we Wiedniu i we Wrocławiu. "[...] Operetkowy cesarz podróżnik Wilhelm - pisał - francuscy liberali, pobożni katolicy i Żydzi - wszyscy współzawodniczyli w wykazaniu swej czołobitności północnemu despotcie. Grzeczność posunięta do tego stopnia, że zgodzono się na wszystko, byle car czuł się jak w domu"¹¹.

"Bezczelność agentów rosyjskich doszła do tego, że we Wrocławiu zażądali od miejscowej władzy - dodaje Piłsudski - usunięcia na czas pobytu cara wszystkich lokatorów w dwóch domach, położonych obok czasowej rezydencji cara, ofiarowali się nawet kupić te domy. Na ten jednak projekt policja niemiecka zgodzić się nie mogła"¹².

W kwietniu 1897 roku witał Piłsudski sukcesy PPS w wyborach galicyjskich, w tym zdobycie mandatu poselskiego z Krakowa przez Ignacego Daszyńskiego i ze Lwowa przez Jana Kozakiewicza. Szczególnie cieszyło Piłsudskiego zwycięstwo PPSD na Śląsku Cieszyńskim, gdzie jak pisał "większość ludności składa się z Polaków"¹³. W swym sprawozdaniu na IV Zjazd PPS, który obradował 7, 21 listopada 1897 roku w Warszawie, Piłsudski jako członek CKR kładł szczególny nacisk na Zagłębie Dąbrowskie, sąsiadujące ze Śląskiem. Tutaj partia uruchomiła własny organ "Górnik" i powołała Dąbrowiecki Komitet Robotniczy, rozbudowała sieć kółek agitatorów¹⁴. W Zagłębiu Dąbrowieckim i na Górnym Śląsku olbrzymi rezonans wywołał we wrześniu 1897 roku strajk w Hucie Bankowej zakończony interwencją rosyjskich żołnierzy, którzy zabili 3 robotników, ciężko ranili 4 i aresztowali kilkudziesięciu.

Komentując ten mord polityczny Piłsudski pisał na łamach "Robotnika" 12 grudnia 1897 roku: "Jest ofiara, której krew o pomstę woła, jest dziki oprawca, który zbrodni dokonał - brakuje ostatniego ogniwa dla zamknięcia łańcucha wypadków, brakuje kary i odpowiedzi towarzyszy zamordowanych"¹⁵.

Komentując poglądy księcia Imertyńskiego na kwestię robotniczą w Polsce Piłsudski podzielał jego pogląd, że w Polsce silniej, niż w Rosji, daje się odczuć wpływ Europy zachodniej, gdyż oprócz bezpośredniego sąsiedztwa istnieje w Polsce "przekazane przez historię ciężenie do Europy". Tam zaś - poucza cara Imertyński - klasa robotnicza "zupełnie otwarcie i jawnie posiada swoje związki, organizację, zebrania, gazety,

11 Tamże, s. 151

12 Tamże, s. 152

13 Tamże, s. 164

14 Tamże, s. 185

15 Tamże, s. 195

przedstawiciele w parlamencie, oprócz tego tam wśród robotników zagnieżdżyła się socjalno-rewolucyjna propaganda"¹⁶.

A więc m.in. pod wpływem doświadczeń proletariatu niemieckiego radykalizuje się proletariat polski, który chce upowszechnienia europejskich standardów zachowania władzy.

Wszystkie regiony Polski świętowały 100-lecie urodzin Mickiewicza, przypadające na 24 grudnia 1898 roku. Szerokim echem nie tylko w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie, ale także w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i Katowicach odbiły się słowa Piłsudskiego w napisanej przezeń odezwie: "Uroczystość mickiewiczowska nie może być pokojowa, ale musi być przeciw rządowa, jak przeciw rządowym jest duch Mickiewicza. Zbierzemy się więc publicznie bez carskiego zezwolenia i wbrew carskim siepaczom uroczystym pochodem ruszymy przed pomnik, by tem zaświadczyć, że nie naród spodłał, ale jego uciążliwi przedstawiciele, że lud polski żyje, chce się dźwignąć, uszczęśliwić. Tylko w takich warunkach bez pieczętki rządowego pozwolenia najbardziej milcząca demonstracja godnie uczci Mickiewicza, wystarczy, by intencja jej i znaczenie były zrozumiałe powszechnie"¹⁷.

1 października 1899 roku robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego tłumną manifestacją uczcili pamięć zamordowanych swych towarzyszy z 1897 roku z Huty Bankowej. Piłsudski, tak komentował tę demonstrację: "W historii wszystkich rewolucji, skierowanych przeciw despotyzmowi, manifestacje odgrywały poważną rolę. Mianowicie, mnogością ich odznacza się czas, poprzedzający wybuch, okres przedrewolucyjny (...) Manifestacje nie są jeszcze walką, lecz są przejściem do niej"¹⁸.

Po ucieczce 13 maja 1901 roku ze szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu Piłsudski przebywał na Polesiu, w Kijowie, a następnie we Lwowie, Krakowie i Zakopanem. Był także w Londynie, wracając stąd do Galicji, gdzie bliżej poznał aktywność PPSD Galicji i Śląska na Zaolziu. Swoje prace publicystyczne publikował na łamach "Promienia", "Kalendarza Robotniczego" i "Naprzodu".

W swym pasjonującym studium pt. "Bibuła" opublikowanym w 1903 roku Piłsudski tak charakteryzował Zagłębie Dąbrowskie: "Zagłębie, którego poszczególne części, jak Sosnowiec lub Dąbrowa rozwijają się i zaludniają z istic amerykańską szybkością, jest pod względem policyjnym i kulturalnym zwykłą najobszerniejszą dziurą. Ani organy rządowe idące w swym rozwoju ze zwykłym w Rosji pośpiechem żółwia, ani instytucje kulturalne w społeczeństwie, skrzępowane przez barbarzyńskie

16 Tamże, s. 214

17 Tamże, s. 243

18 Tamże, s. 278-279

prawa caratu, nie mogą dotrzymać kroku szybko postępującemu naprzód przemysłowi tego zakątka"¹⁹.

Tę sytuację wykorzystywali socjaliści czyniąc z Zagłębia ważny węzeł przerzutu bibuły. Szczególnie cieszyły Piłsudskiego osiągnięcia w kolportażu "Górnika", wśród pracowników kopalni Zagłębia i Śląska.

Wojna rosyjsko-japońska wzmogła zainteresowanie głównie polskiej ludności Śląska sprawami zaboru rosyjskiego. Tematem nr 1 był problem, jak Polacy przyjmą narzucony im obowiązek przymusowej mobilizacji. Piłsudski w lecie w drodze z Europy przez Amerykę do Tokio 13 lipca 1904 roku wręczył urzędnikowi japońskiemu ministerstwa spraw zagranicznych memoriał, w którym zanalizował stosunki społeczno-polityczne w Rosji. "Japonia - pisał Piłsudski - znaleźć może w Polsce wyćwiczonego w walce z Rosją sojusznika, który - jak to zaznaczyliśmy... może najwięcej sprawić kłopotów krajowi, Polska zaś może znaleźć w Japonii oparcie i pomoc w osiągnięciu swych planów"²⁰.

W czasie rewolucji rozpoczętej w Polsce, krwawo stłumioną demonstracją na Placu Grzybowskim 14 listopada 1904 roku, olbrzymią rolę odegrała Organizacja Bojowa PPS, która atakowała żandarmów rosyjskich.

Sam Piłsudski odrzucał tezę SDKPiL, że ruch Królestwa Polskiego winien być podporządkowany ruchowi ogólnorosyjskiemu. "Przeciwnie - podkreślał - wiele najostrzejszych wystąpień rosyjskich jest powtórzeniem taktyki samodzielnie powstałej w Polsce (...) Na razie stwierdzamy jeszcze jeden fakt, dowodzący, że niektóre przejawy walki czynnej w Polsce mogą czasem pchnąć Rosję w tym samym kierunku. Zapewne nieprędko jeszcze zakończy się proces społeczny, niezbędny dla przygotowania ruchu zbrojnego"²¹. Gdy znaczna część socjalistów poddała się mirażom ogólnorosyjskiej rewolucji, która rozwiąże aspiracje wieloletniego proletariatu imperium Rosji, większość członków Organizacji Bojowej w tym reprezentacja tej organizacji z Okręgu Zagłębia, 22 listopada 1906 roku na IX Zjeździe PPS odezwała się i stworzyła PPS Frakcję Rewolucyjną. Partia ta podkreślała: "Jedynym ustrojem politycznym, który odpowiada klasowym interesom ekonomicznym, politycznym, społecznym i kulturalno-narodowym, klasy robotniczej, jest niepodległa republika demokratyczna polska"²². Tak sformułowany przez Piłsudskiego program PPS Frakcji Rewolucyjnej czynił z tej partii organizację otwartą na współpracę ze wszystkimi opcjami polskiego życia politycznego, m.in. na Śląsku walczącymi o udział Śląska w granicach przyszłej, niepodległej polskiej republiki demokratycznej.

19 J. Piłsudski. *Pisma zbiorowe*, t.II. Warszawa 1937, s. 173

20 Tamże, s. 257

21 Tamże, s. 272

22 Tamże, s. 295

Po klęsce rewolucji 1904-1906 roku Piłsudski przekonywał na łamach "Robotnika" w 1908 roku, że system despotyzmu carskiego obalić można tylko siłą fizyczną, a więc cierpliwym, systematycznym przygotowaniem się do powstania, wykorzystując w tym celu także przymusową służbę w armiach zaborczych²³. Dla PPS-owców Śląska była to bardzo ważna wskazówka programowa.

W liście do Feliksa Perla napisanym we wrześniu Piłsudski napisał: "W społeczeństwie, które walczyć o siebie nie umie, które cofa się przed każdym bitem, spadającym na twarz, ludzie ginąć muszą nawet w tym, co nie jest szczytnym, pięknym i wielkim"²⁴.

Lata 1908-1914 w działalności Piłsudskiego były to lata wykorzystania różnych możliwości dla tworzenia polskiej siły zbrojnej, której przeznaczeniem byłoby wzięcie udziału w walce o niepodległość Polski, w dojrzewającym konflikcie wojennym w Europie między mocarstwami zaborczymi. Aneksja przez Austrię Bośni i Hercegowiny w 1908 roku oraz wojna bałkańska w 1912 roku ten konflikt ujawniły. W studium pt. "Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim" opublikowanym pod koniec 1910 roku Piłsudski podkreślał: "Musimy przeciwstawić zorganizowanej sile najazdu, opierającej się na bagnietach żołdactwa, siłę zbrojną mas ludu polskiego"²⁵. Były to słowa groźne nie tylko dla zaborcy rosyjskiego, ale także dla zaborców pozostałych. Piłsudski przekonywał w cytowanym studium o konieczności starannego przygotowania kadr do przyszłego powstania, powołania rządu powstańczego, który potrafi zdobyć autorytet i rozwiązywać wiele problemów praktycznych na wzór podziemnego rządu powstania styczniowego. Rząd taki winien program społeczny dostosować do realnych możliwości ekonomicznych.

Myśląc o powstańczym państwie podziemnym, jego sile wojskowej, Piłsudski od 13 lutego do 17 maja 1912 roku wygłosił w krakowskiej Szkole Nauk Społeczno-Politycznych cykl wykładów pt. *Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego*. W ostatnim z wygłoszonych wykładów Piłsudski, mówiąc o przyszłym powstaniu, podkreślał niezbędność "rozplanowania wybuchu rewolucji (powstania - M.M.D), który mógłby być niespodzianką zarówno dla wrogów, jak dla przyjaciół, w ten sposób dać wygraną w czasie dla przejścia niezorganizowanych ludzi od stanu w sensie wojennym biernego do stanu czynnego"²⁶.

23 Tamże, s. 295

24 Tamże, s. 300

25 J. Piłsudski. *Pisma Zbiorowe*, t.III. Warszawa 1937, s. 5

26 Tamże, s. 140

Wśród źródeł porażki powstania Piłsudski widział brak pomocy dla niego ze strony demokratów rosyjskich, brak interwencji Zachodu i wielką dysproporcję sił polskich w stosunku do sił rosyjskich.

Z polskimi socjalistami pracującymi na terenie Śląska Zaolziańskiego spotkał się Piłsudski na zjeździe Niemieckiej Socjalnej Demokracji 31 października 1912 roku. W przemówieniu swym, przetłumaczonym na język niemiecki przez Hermana Diamanda, Piłsudski powiedział m.in.: "Jeśli wojna wybuchnie, będziemy, naturalnie, się starali, aby doszło do urzeczywistnienia naszych ideałów, którego odmówiła nam rewolucja"²⁷.

Pod wpływem ruchu strzeleckiego powstałego w Galicji polscy studenci Uniwersytetu Wrocławskiego skupieni w Kole Braterskim, urządzali ćwiczenia fizyczne, szkolili się wojskowo. Działalnością ich kierował Włodzimierz Kruczka, a po nim Emil Cyran. Komendantem zaś drużyny Strzelca na Uniwersytecie Wrocławskim był Jerzy Ursyn Niemcewicz²⁸.

PPS zaboru pruskiego początkowo antymilitarystyczna, po powołaniu politycznego zaplecza ruchu strzeleckiego - Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych - zaczęła patrzeć na akcję Piłsudskiego z coraz większą sympatią, popularyzując na łamach swego organu "Dziennika Robotniczego", idee odrodzenia Polski. "W przededniu wybuchu wojny organ socjalistów zamieścił odezwę KSSN, wzywającą społeczeństwo Kongresówki do wystąpienia przeciwko Rosji. Ze szczerą sympatią socjalistów spotkała się postawa młodzieży narodowej skupionej wokół poznańskiego "Brzasku". Chwaliła jej śmiałość, niezależność sądów i odwagę, z jaką odgradzała się od skostnienia i serwilizmu endecji"²⁹.

Po zorganizowaniu I Kompanii Kadrowej Strzelców, Naczelnego Komitetu Narodowego, uformowaniu się Legionów, "Gazeta Opolska", zaczęła podawać wiadomości o akcjach oddziałów legionowych i wspierała zbieranie ofiar pieniężnych na rzecz Legionów³⁰. Władze niemieckie pojawiających się na Śląsku i w Wielkopolsce legionistów w mundurach służbowych odstawiały do granicy austriackiej, bojąc się agitacji na rzecz zbrojnej walki o niepodległość Polski. Paraliżowały one także akcję organizowania finansowej pomocy na rzecz Legionów.

27 Tamże, s. 260

28 F. Szymczak, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963, s. 108-109.

29 E. Długajczyk, *Sanacja Śląska 1926-1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 15.

30 E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku w latach pierwszej wojny światowej. Położenie i postawa*. Katowice 1976, s. 63

Po wyjściu z Legionów, Piłsudski w przemówieniu na bankiecie w Hotelu "Poller", w Krakowie 9 października 1916 roku powiedział szczerze: "Społeczeństwo polskie, zatraciwszy po ostatnim ruchu zbrojnym w 1863 roku bezpośrednie tradycje bojowe, nawykło było do uważania żołnierza polskiego za jakiś prawie mit lub za malowaną, to też przyjęto wysiłek, celem wskrzeszenia go i przeniesienia w świat realny, żywy - na ogół sceptycznie lub niechętnie"³¹.

Po orędziu Wilsona w senacie amerykańskim 22 stycznia 1917 roku w sprawie prawa Polski do niepodległości, wszystkie polskie opcje polityczne na Śląsku myśleć zaczęły o realności odzyskania niepodległości. Piłsudski w tym czasie pospiesznie rozbudowywał Polską Organizację Wojskową.

W odczycie o armii narodowej wygłoszonym 16 marca 1917 roku na zjeździe przedstawicieli ziem Królestwa Polskiego mówił m.in.: "Trzeba mieć wolę do tworzenia tego wojska. Trzeba budzić wśród siebie i innych ten stan ducha, który, gdy przyjdzie chwila tworzenia tego wojska, nie zrobi nam zawodu, ale stworzy nam dostatecznie wielkie siły, na których rząd polski ostatecznie będzie się mógł oprzeć"³².

Po zwycięstwie rewolucji marcowej w Rosji i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie Ententy, wzmożł się polski radykalizm niepodległościowy. Piłsudski przemawiając na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu 31 maja 1917 roku powiedział: "Naród polski nie mógł się zgodzić z metodą austriacko-niemiecką robienia Polski bez Polaków. Doszło do bankructwa tej polityki, co ogłosił oficjalnie prezes (Leon) Biliński, tj. zwrotnym punktem w polityce galicyjskiej (...) Do rozgoryczenia politycznego przyłączyło się i ekonomiczne, a mianowicie - ten fakt, że Galicja jest traktowana przez Austrię jako kolonia"³³.

Przemówienie to wygłosił Piłsudski, po zgłoszeniu przez Włodzimierza Tetmajera przyjętego projektu rezolucji Koła Polskiego w parlamencie austriackim, że "jedynym zadaniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej Polski z dostępem do morza..."³⁴. Żywe echa na Śląsku wywołało internowanie w Benjaminowie i w Szczypiornie legionistów oraz internowanie w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego. 31 października 1918 roku rozmawiał z Piłsudskim hr. Harry Kessler, oficer pruskiej gwardii, oficer łącznikowy do Legionów w 1915 roku w czasie ich walk na Wołyniu. Jako wysłannik kanclerza ks. Maksa Badeńskiego zaproponował Piłsudskiemu wyrzeczenie się Gdańska i Śląska. Piłsudski powiedział: "non possumus, trzymacie mnie w więzieniu, nie możecie mi stawiać

31 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t.IV. Warszawa 1937, s. 85

32 Tamże, s. 114

33 Tamże, s. 187-188

34 Tamże, s. 186

żadnych warunków. Co do granic Polski przyjmę na pewno wszystkie "Geschänke" (dary). Na tym rozmowa się skończyła"³⁵.

W pierwszych latach niepodległości (1918 - 1926)

Piłsudski jako tymczasowy Naczelnik Państwa w depeszy iskrowej z 16 listopada 1918 roku notyfikującej powstanie państwa polskiego podkreślał, że powstające państwo polskie obejmuje wszystkie ziemie zjednoczonej Polski³⁶.

Swoją wizję kształtu terytorialnego nowo powstającego państwa Piłsudski nakreślił 28 listopada 1918 roku w swym dekreście o wyborach do Sejmu Ustawodawczego wraz ze spisem okręgów wyborczych. Przewidywał on przeprowadzenie wyborów na Śląsku Cieszyńskim, w tym, w powiatach: bielskim, cieszyńskim, frysztackim.

Dekret zapowiadał zarządzenia w sprawie wyborów na Górnym Śląsku po porozumieniu z miejscowym społeczeństwem polskim i powołaniu w Opolu 13-mandatowego okręgu wyborczego dla powiatów kluczborskiego, oleskiego, opolskiego, kozielskiego, strzeleckiego, prudnickiego, głubczyckiego, namysłowskiego. Dla Okręgu Bytomskiego przewidywał 9 mandatów. Okręg ten obejmował powiaty: gliwicki, lubienicki, bytomski, Królewska Huta, tarnogórski. Dla Okręgu Katowickiego przyznawał 11 mandatów. Okręg ten obejmował powiaty: katowicki, zabrzański, pszczyński, rybnicki. W sumie Górny i Cieszyński Śląsk w Sejmie Ustawodawczym miał być reprezentowany przez 41 posłów³⁷.

Dnia 10 stycznia 1919 roku Piłsudski specjalnym dekretem wprowadził statut Komisji Rządzącej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Górnej Orawy i Spiszu. Komisja załatwiała sprawy bieżące i przygotowywała zespolenie ziem byłego zaboru austriackiego z resztą ziem polskich. Art.6 wspomnianego dekretu stanowił: "Urządzenie administracji na Śląsku Cieszyńskim odbywa się na podstawie dotychczasowego stosunku między rządem warszawskim, Radą Narodową w Cieszynie i była Polską Komisją Likwidacyjną. Zmiany tego stosunku wymagać będą w każdym wypadku zgody rządu warszawskiego"³⁸.

Wkrótce po wydaniu cytowanego dekretu wojska czeskie wtargnęły na Śląsk Cieszyński 23 stycznia 1919 roku.

Piłsudski boleśnie odczuł wspomnianą akcję Czechów, podkreślając, że ich akcja odcięła Polsce wówczas jedyną lądową drogę połączenia z zachodnimi państwami sprzymierzonymi. Odpowiadając korespondentom-

35 W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*. Tom I - 1867-1920. Londyn 1977, s. 382.

36 J. Piłsudski. *Pisma zbiorowe t.V.*

37 *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925*; Pod redakcją Haliny Janowskiej i Tadeusza Jędruszcza, Warszawa 1981, s. 451-454

38 Dz.U.RP, 1919, nr 7, poz. 206

wi "Le Petit Journal" 20 stycznia zaznaczył: "Polegając na układzie polsko - czeskim w dniu 5 listopada, wycofałem prawie wszystkie wojska z obszarów sąsiadujących na Śląsku. Były mi one bardzo potrzebne gdzie indziej. Mogę jeszcze każdej chwili przesunąć nasze regularne wojska i przerwać walkę dla braku walczących. Ale nie mam władzy nad naszymi polskimi górnikami, którzy są dobrymi patriotami i uzbroili się w celu samoobrony"³⁹. W przemówieniu wygłoszonym 10 lutego 1919 roku Piłsudski zaznaczył: "Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo. Dążności naszych sąsiadów sprawiły, że ze wszystkimi nimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie lub co najmniej w stosunkach mocno naprężonych"⁴⁰.

Dnia 16 lutego 1919 roku po konsultacjach z Naczelnikiem Państwa została podpisana konwencja rozejmowa między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami, mocą której Śląsk Wschodni i Górny pozostał w rękach niemieckich. Sprawę tę traktowano jako otwartą. Ochronę Niemców w tym obszarze poręczać miała Międzysojusznicza Komisja. Warszawa tymczasem wysłała swoich przedstawicieli do Spa⁴¹.

W nocy delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w sprawie granicy zachodniej Polski z 28 lutego, która była konsultowana z przedstawicielami Piłsudskiego (Dłuskim, Sokolnickim, Sujkowskim, Patkiem, Thuguttem, Downarowiczem i Wasilewskim), żądano całej polskiej części Księstwa Cieszyńskiego przyznając prawa Czechów do powiatu frydeckiego. Delegacja domagała się przyłączenia do Polski wschodniej części Śląska Opolskiego (12 000 km²), w którym według statystyki niemieckiej z 1910 roku Polacy stanowili 67% mieszkańców. "Oprócz motywów natury narodowej - podkreślała nota delegacji polskiej - przemawia za przyłączeniem Śląska do Państwa Polskiego i jego położenie geograficzne. Terytorium śląskie wchodzi głęboko w ziemie polskie, pomiędzy Poznańskie, Królestwo Kongresowe, Galicję a Księstwo Cieszyńskie, poza tym jest ono łącznikiem między Polską i Republiką Czecho-Słowacką"⁴².

Prawdopodobnie z inspiracji Piłsudskiego i jego wojskowych współpracowników w pierwszych dniach 1919 roku powstała Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska. Już 11 lutego 1919 roku odbyła się w Bytomiu, pierwsza narada powiatowych komendantów POW Górnego Śląska, powołanych przez Józefa Grzegorzka. Wywodzili się oni głównie

39 *Pisma zbiorowe* t.V, s. 54

40 *Tamże*, s. 56

41 *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 479.

42 *Tamże*, s. 484

z kręgu aktywnych członków "Sokoła". Komendantem POW w tym czasie w poszczególnych powiatach byli: w bytomskim - Augustyn Świder, gliwickim - Janusz Heger, katowickim - Adam Piętach, kozielskim - Alfons Zgrzebniok, lublinieckim - Paweł Golas, opolskim - Teodor Kucik, pszczyńskim - Alojzy Fizia, raciborskim - Jan Wyglenda, rybnickim - Józef Buła, strzeleckim - Renke, tarnogórskim - Jan Zejer, to-ruckim - Władysław Wróblewski, zabrskim - Jan Pyka⁴³.

W kwietniu 1919 roku POW Górnego Śląska miała już ponad 10 tys. zaprzysiężonych członków.

Organizacja ta, kilkakrotnie powstrzymywana przez Wojciecha Korfantego, chciała doprowadzić do wybuchu I Powstania Śląskiego. Piłsudski przyjmując w połowie grudnia 1918 roku delegację Związku Rolników Polskich na Śląsku: Franciszka Kupilasa, Franciszka Białasa - opowiadał się za tworzeniem w regionie POW, podkreślając że Ślązacy wobec skrępowania armii polskiej przez aliantów powinni podjąć walkę o wolność. 3 stycznia 1919 roku Piłsudski przyjął na audyencji grupę śląskich działaczy niepodległościowych: Edwarda Rybarza i Jana Firlę, Józefa Syskę, Ludwika Zejera i Pawła Urbańczyka, w czasie której zachęcał do powołania POW Górnego Śląska. W marcu tegoż roku przyjął kolejną delegację Górnoszlązaków przestrzegając ją przed sprowokowaniem nieprzygotowanego powstania⁴⁴.

Już w marcu 1919 roku w Sosnowcu powstało specjalne Biuro Pomocy Kraju dla POW. Opiekowało się ono m.in. młodzieżą polską uciekającą przed aresztowaniami Heimatschutzu. Młodzież ta gromadzona w Sosnowcu wysyłana była do pułku górnośląskiego formowanego w Częstochowie⁴⁵. Za zgodą Piłsudskiego, Rada Ministrów podjęła 27 marca specjalną uchwałę powierzającą Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, przygotowanie władzy administracyjnej w całym byłym zaborze pruskim z chwilą ustalenia granic zachodnich Polski⁴⁶.

W początkach kwietnia Podkomisariat NRL w Bytomiu, kierowany przez Kazimierza Czaplę i Józefa Biniszkiewicza, w specjalnym memorandum poinformował Piłsudskiego o dyskryminacji ludności polskiej na Górnym Śląsku przez władze niemieckie, zaznaczając jednocześnie: "Nie chcemy dłużej jęczeć pod panowaniem niemieckim, chcemy być złączeni z braćmi naszymi tej samej mowy, tej samej krwi, tego samego ducha. Chcemy wydostać się z niewoli niemieckiej, chcemy być panami

43 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 414

44 Tamże, s. 392

45 *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 488-489

46 Tamże, s. 489

we własnym domu! Chcemy należeć do wolnej, niepodległej, zjednoczonej polskiej Ojczyzny"⁴⁷.

Decyzja o plebiscycie na Górnym Śląsku podjęta w Traktacie Pokojowym z 28 czerwca 1919 roku była bolesnym ciosem dla Piłsudskiego i Polaków na Górnym Śląsku, podobnie jak szczegółowe zobowiązania narzucone Polsce w sprawie Wolnego Handlu z Niemcami i obywatelstwa (traktat wykluczał podwójne obywatelstwo Górnoszlązaków).

Po wahaniach Bytomski Komitet Wykonawczy POW Górnego Śląska (Michał Wolski, Jan Przybyłek, Wiktor Rumpfeld) wydał rozkaz dla powiatów przemysłowych rozpoczęcia powstania 18 sierpnia 1919 roku. Walki o znaczeniu lokalnym trwały do 24 sierpnia 1919 roku. Powstańcy mieli bardzo skromną pomoc z kraju. Po upadku powstania 9200 powstańców schroniło się w Polsce; wraz z rodzinami lista uchodźców wynosiła 22 tys. osób⁴⁸.

W przededniu I Powstania Śląskiego w POW Górnego Śląska było zaprzysiężonych 23225 osób. Dysponowali oni 3788 karabinami, 2523 rewolwerami, 34 kulomiotami⁴⁹.

W trakcie trwania I Powstania utworzono 23 sierpnia 1919 roku Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską, w którym dominowała orientacja narodowo - i chrześcijańsko-demokratyczna z prezesem Julianem Adolfem Świącickim. Komitet ten na przełomie listopada i grudnia 1919 roku rozpoczął przygotowania do akcji plebiscytowej. W porozumieniu z Centralnym Komitetem Plebiscytowym koordynował działalność wszystkich lokalnych komitetów plebiscytowych, działających na terenie byłego zaboru rosyjskiego z udziałem wielu piłsudczyków.

Decyzją J. Piłsudskiego płk Michał Żymierski został desygnowany 20 sierpnia 1919 roku na stanowisko szefa Ekspozytury Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Sosnowcu. Z jego pomocy korzystał faktyczny dowódca I Powstania Alfons Zgrzebniok - komendant główny POW Górnego Śląska do sierpnia 1920 roku, a później zastępca komendanta Centrali Wychowania Fizycznego (kryptonim POW G SL) i Dowództwa Obrony Plebiscytu. Cieszył się on zaufaniem Naczelnika Państwa i piłsudczyków. Stąd też 2 maja 1920 roku został szefem oddziału personalnego Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych⁵⁰.

Piłsudski był informowany przez wywiad wojskowy o przybyciu na Górny Śląsk 27 stycznia 1920 roku pierwszych transportów alianckich wojsk okupacyjnych i o początku ewakuacji oddziałów Grenzschtuzu.

47 Tamże, s. 494

48 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 516

49 *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 516

50 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 653

11 lutego tegoż roku, ukazała się odezwa Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej do mieszkańców Górnego Śląska zawiadamiająca o objęciu tymczasowej władzy na obszarze plebiscytowym, "Sprawiedliwość i wolność - czytamy w odezwie - którą Mocarstwa Sprzymierzone przynoszą Górnemu Śląskowi, wymagają od każdego szczerego poszanowania wolności cudzej. Tę Komisja Międzysojusznicza Rządząca stanowczo przestrzegać będzie"⁵¹.

20 lutego 1920 roku Rząd RP Leopolda Skulskiego mianował Wojciecha Korfańtego komisarzem plebiscytowym z siedzibą w bytomskim hotelu "Lomnitz". Polski Komisariat Plebiscytowy będąc oficjalną instytucją reprezentującą interesy polskiej ludności Górnego Śląska i państwa polskiego na obszarze plebiscytowym w latach 1920-1921 miał rozbudowaną strukturę wewnętrzną i delegatury powiatowe. Zatrudniał on ponad 1000 osób, w tym wielu socjalistów i admiratorów polityki Naczelnika Państwa. Była to miniatura prawdziwego rządu na Górnym Śląsku.

Po dyskusji z Piłsudskim, marszałkiem Wojciechem Trąpczyńskim i premierem Leopoldem Skulskim została powołana Rada Plebiscytowa jako organ rządowy celem kontrolowania działalności polskiej na Górnym Śląsku i realizowania wytycznych Naczelnika Państwa i Rządu⁵².

Wojna polsko-bolszewicka osłabiała aktywną pomoc Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza oraz rządu dla akcji plebiscytowej. Rząd jednak w ramach bardzo ograniczonych możliwości finansowych wspierał kadrowo, finansowo i materiałowo tę akcję. Naczelnik Wódz przekazał gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu wiceministrowi, a od 10 sierpnia 1920 roku ministrowi spraw wojskowych, prowadzenie akcji pomocy dla Górnego Śląska. W czasie Bitwy Warszawskiej pomoc ta była bardzo skromna. Zobowiązania premiera Władysława Grabskiego podjęte na konferencji w Spa w zamian za pomoc aliantów w sprawie rozejmu z Sowiecami dodatkowo hamowały oficjalne zaangażowanie władz wojskowych i rządu w akcję plebiscytową.

Niemcy śląscy na wieść o klęskach armii polskiej stali się bardziej agresywni. Rząd niemiecki 17 sierpnia przesłał do Misji Koalicyjnej notę domagającą się zapewnienia neutralności Górnego Śląska w wojnie polsko-sowieckiej. Tegoż dnia niemieckie związki zawodowe proklamały na Górnym Śląsku generalny strajk. W Katowicach wojska francuskie zostały sprowokowane do użycia broni palnej. Bojówki niemieckie zamordowały dr Andrzeja Mielęckiego i zdemolowały siedzibę Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Katowicach, kilka polskich redakcji,

51 *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 544

52 Tamże, s. 427

wiele sklepów i warsztatów. W odpowiedzi, w nocy z 17 na 18 sierpnia, zaczęły drugie Powstanie poszczególne polskie oddziały powstańcze.

Powstańcy opanowali znaczną część powiatu lublinieckiego, tarnogórskiego, toszecko-gliwickiego i zaborskiego.

W większych miastach powstały silnie placówki Sipo i załogi alianckie. Na opanowanych terenach tworzono strażę obywatelskie, złożone z członków POW Górnośląskiego⁵³.

Po ogłoszeniu 24 sierpnia 1920 roku przez Misję Koalicyjną rozwiązania Sipo i o powołaniu mieszanej policji Górnego Śląska, polskie centrale związkowe: Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Centralny Związek Zawodowy Polski odwołały strajk generalny, a Polski Komitet Plebiscytowy odwołał powstanie.

Przed wybuchem Drugiego Powstania Śląskiego Sejm Ustawodawczy 15 lipca uchwalił ustawę konstytucyjną, zawierającą statut organiczny województwa śląskiego. Przyszły Sejm Śląski mocą wspomnianej ustawy został wyposażony w szerokie kompetencje, w zakresie dochodów z podatków i opłat pobieranych ze Śląska ubezpieczeń socjalnych.

Bolesnym ciosem w aspiracje terytorialne Piłsudskiego była decyzja konferencji Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy nawiązująca do upokarzającego dyktatu zastosowanego wobec Polski 10 lipca 1920 roku na konferencji w Spa. Utrata Zaolzia była poważnym osłabieniem potencjału przemysłowego rodzącej się II Rzeczypospolitej⁵⁴.

W grudniu 1920 roku za zgodą Piłsudskiego po spotkaniu gen. Kazimierza Raszewskiego z Wojciechem Korfantym w Kępnie (11 grudnia 1920) powołano Sztab Dowództwa Obrony Plebiscytu. Mieścił się on początkowo w Grodźcu pow. będziński, a od lutego 1921 roku w Sosnowcu. Pierwszym dowódcą, z nominacji gen. K. Sosnkowskiego, został płk Paweł Chrobok, ps. Kunowski, a od 4 kwietnia jego funkcje przejął ppłk Maciej Mielżyński, ps. Nowina - Doliwa. Szefem sztabu DOP był kpt. Henryk Zborowski, a następnie mjr Stanisław Rostworowski. Odziałem wywiadowczym dowodził Józef Witczuk (por. Jan Kowalewski)⁵⁵.

30 stycznia 1921 roku Józef Piłsudski przyjął w Belwederze delegację prezydium b. Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w osobach: posła, Pawła Bobka, ks. Józefa Londzina i Tadeusza Regera. Zastanawiano się nad sposobami utrzymania wpływów polskich, na Śląsku Zaolziańskim. Tegoż dnia Naczelnik Państwa przekazał Prezydium Rady Ministrów milion marek na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku⁵⁶.

53 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 104

54 *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 580-584

55 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 99

56 "Kurier Poranny" nr 28, 30 I 1921 r.

W dniu plebiscytu na Górnym Śląsku, 20 marca 1921 roku, Piłsudski przebywał w Tomaszowie Lubelskim, gdzie nadał *Virtuti Militari* sztandarowi 1 i 14 pułku ułanów.

W 674 gminach górnośląskich głosujący wypowiedzieli się za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski (44,7%) a w 834 (55,3%) za pozostaniem tego obszaru w granicach Niemiec. Polacy uzyskali przewagę w pow. bytomskim, katowickim, lublinieckim, pszczyńskim, strzeleckim, tarnogórskim, toszecko-gliwickim i zaborskim. Za Polską głosowało 48,1% uprawnionych na wsi, 41,9% uprawnionych na obszarach dworskich oraz 18,6% w miastach. Uprawnieni do głosowania mieszkańcy Górnego Śląska w 47% opowiadali się za przyłączeniem do Polski i 53% za pozostaniem w Niemczech⁵⁷. Prawdopodobnie, Józef Piłsudski inspirował uchwałę Rady Ministrów z 23 marca 1921 roku w sprawie niedopuszczenia do zbrojnego wystąpienia na Górnym Śląsku. W podobnym duchu wydał rozkaz minister spraw wojskowych dla Dowództwa Okręgów Generalnych Poznania i Krakowa. Na wieść o niekorzystnej dla Polski propozycji podziału Górnego Śląska w sztabie DOP 29 kwietnia 1921 roku podjęto decyzję w sprawie rozpoczęcia powstańczych działań zbrojnych. 1 maja wybuchł strajk generalny, a Dowództwo Obrony Plebiscytu przekształcono w Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych. Wybuch trzeciego Powstania Śląskiego nastąpił w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku. Polskie oddziały wojskowe liczyły około 50 tys. żołnierzy-ochotników. W trakcie III Powstania, które było największym zrywem powstańczym na Górnym Śląsku, poległo 2 tys. Polaków, 3 tys. zostało rannych i 1 tys. chorych⁵⁸.

Już 9 maja podpisany został układ rozejmowy, ale niekorzystne rozstrzygnięcia Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej spowodowały kontynuację walki mimo dążeń gabinetu Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo, mocarstw Ententy do szybkiego rozwiązania konfliktów.

Piłsudski, skrępowany jako Naczelnik Państwa, nieoficjalnie godzi się na przerzut przez granicę ochotników, w tym oficerów oraz broni. Pod wpływem doświadczonych oficerów uczestniczących w akcji pomocy 11 maja 1921 roku rozpoczęto reorganizację wojsk powstańczych, przekształconych w pułki i pełną dywizję oraz powołano Centralny Komitet Pomocy Górnoślązacom Zagłębia Dąbrowskiego. Rząd powołał 18 maja swego delegata Stanisława Srokowskiego, który współdziałał z Wojciechem Korfantym⁵⁹.

57 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 400

58 Tamże, s. 531

59 Tamże, s. 711

Z Naczelną Komendą Wojsk Powstańczych stały kontakt utrzymywało Ministerstwo Spraw Wojskowych, które korygowało błędy ppłka Macieja Mielżyńskiego. 31 maja 1921 roku został on ostatecznie odwołany ze swego stanowiska i z inspiracji MSW zastąpiony przez ppłka Kazimierza Zenktellera ps. Warwas. Jako Naczelny Dowódca III Powstania musiał - na żądanie samego Korfanteo i rządu - doprowadzić do jego likwidacji. Wrócił on do Wojska Polskiego i w 1922 roku objął z polecenia Piłsudskiego dowództwo 23 Dywizji Piechoty⁶⁰.

Piłsudski pomagał Powstaniu przede wszystkim w postaci swej ofensywy dyplomatycznej, zmierzającej do pozyskania poparcia Francji dla śląskich aspiracji RP. W porozumieniu z premierem Witosem do Londynu wydelegowani zostali Zygmunt Chrzanowski i Józef Rymer oraz posłowie Brun i Herman Diamand.

Do Paryża wyjechał szef MSZ książę Eustachy Kajetan Sapieha, poseł Kazimierz Olszowski oraz Wojciech Korfanty⁶¹. Szczególne znaczenie miała wysłana do Paryża misja Artura Benisa, trwająca od 1 grudnia 1920 roku do 5 lutego 1922 roku. Misja ta, korzystając z pomocy Wojciecha Korfanteo i ambasadora hr. Maurycego Zamoyskiego, doprowadziła do podpisania francusko-polskiego układu gospodarczego w sprawie Górnego Śląska.

Układ z 1 marca 1921 roku przewidywał utworzenie na przyznanej Polsce części obszaru plebiscytowego francusko-polskiego banku, o kapitale zakładowym 100 mln oraz francusko-polskiego towarzystwa dzierżawnego polskich kopalń rządowych, które w okresie 36 lat miało eksploatować przyznane Polsce, w wyniku podziału Górnego Śląska w 1922 roku niemieckie kopalnie państwowe. Układ z 22 marca 1921 roku przyznawał prywatnej grupie francuskich i polskich przemysłowców oraz bankierów prawo wykupu zakładów górniczo - hutniczych od ich niemieckich właścicieli rezygnujących z obywatelstwa polskiego.

W wyniku wspomnianych umów w 1922 roku powołano Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Spółka Dzierżawna - potocznie określane jako "Skarboferm"⁶².

Wobec konfliktu wewnętrznego w gabinecie Witosa jak zareagować na III Powstanie, dymisji 24 maja Eustachego Sapiehy (kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych zastąpionego przez Jana Dąbskiego). Piłsudski nie przyjął dymisji Witosa, uważając przesilenie gabinetowe za niepożądane w chwili, gdy decydowały się losy Górnego Śląska⁶³.

60 Tamże, s. 651

61 Tamże, s. 308

62 Tamże, s. 128

63 J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. IV, s. 216

Piłsudski starannie przygotowywał polską obecność militarną na Górnym Śląsku po jego podziale. Stąd 14 maja 1922 roku przybył do Biedruska pod Poznaniem, w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów 74 i 75 pułkom piechoty przeznaczonym do odejścia do swych nowych garnizonów na Górnym Śląsku⁶⁴.

Później, po podpisaniu 15 maja 1922 roku genewskiej konwencji górnośląskiej, rozmawiał w Belwederze w dniu 31 maja z posłem niemieckim Ulrychem Ranscherem na temat sytuacji na Górnym Śląsku. Piłsudskiego niepokoiły reperkusje układów sowiecko-niemieckich z 16 kwietnia 1922 roku, zawartych w Rapallo, które - jego zdaniem - pogarszały sytuację międzynarodową Polski, w tym trwałość granic Rzeczypospolitej⁶⁵.

W lipcu 1922 roku wybuchł głęboki kryzys rządowy, który osłabił prestiż Piłsudskiego na Górnym Śląsku w związku z zablokowaniem kandydatury Wojciecha Korfatego na premiera. "Korfanty - podkreśla Wacław Jędrzejewicz - miał dużą popularność na Śląsku i w Poznaniu jako wybitny działacz polityczny w Reichstagu berlińskim i obrońca praw polskich. Był doskonałym mówcą, przywódcą mas, ale metody demagogiczne, których używał w walce politycznej zraziły Piłsudskiego do niego"⁶⁶.

Stronnictwa prawicowe, które popierały Korfatego 26 lipca 1922 roku postawiły na posiedzeniu Sejmu wnioski o votum nieufności dla Piłsudskiego. W głosowaniu wnioski zostały odrzucone 205 głosami przeciwko 187. Funkcje premiera przejął Julian Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konflikt wykopał głęboki rów między Korfantym i Piłsudskim, między zwolennikami orientacji chrześcijańsko-demokratycznej a piłsudczykami. Konflikt ten osłabiał poważnie aktywność polityki na Górnym Śląsku.

Rozumiejąc koszty zablokowania kandydatury Korfatego na premiera 27 sierpnia 1922 roku Piłsudski przyjechał do Katowic. Po mszy św. odprawionej przez ks. Teodora Kubinę przyszłego biskupa częstochowskiego i działacza plebiscytowego, proboszcza parafii NMP w Katowicach, członka Tymczasowej Śląskiej Rady Wojewódzkiej, udekorował odznaczeniami państwowymi powstańców śląskich. Następnie, przyjął delegację przedstawicieli mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, którzy podkreślali swoją lojalność wobec państwa polskiego, zaznaczając jednocześnie chęć utrzymania swej odrębności narodowej. W odpowiedzi powiedział m.in., że "doloży wszelkich starań, aby czas zaleczył powstałe silne tarcia w wyniku działań plebiscytowych, by władze od-

64 "Kurier Poranny" nr 131, 15 V 1922

65 W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*. t. II 1921-1935, Londyn 1977, s. 54

66 Tamże, s. 60

nosiły się do Niemców również jako do obywateli państwa polskiego, stojąc na straży międzynarodowych zobowiązań Polski. Sądzę jednakże, że wyniki dodatnie takiego postępowania zależą od postępowania rządu niemieckiego w stosunku do polskiej mniejszości narodowej po tamtej stronie granicy. Skargi, które tak często dochodzą z tamtej strony kordonu, powodują jątrzenia opinii i rzeczywiście utrudniać muszą lojalne wysiłki władz polskich. Zmierając do pokojowego współżycia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, Niemcy Górnego Śląska mogą się wysoce przyczynić do osiągnięcia tego celu przez używanie swego wpływu na swych rodaków w kwestii stosunku do polskiej mniejszości po tamtej stronie kordonu"⁶⁷.

Po audyencji Piłsudski odwiedził miejscowości nad dawną granicą niemiecko-rosyjską, gdzie przed laty, w okresie swej pracy konspiracyjnej, przekraczał nielegalnie kordony graniczne. Wieczorem wziął udział w bankiecie wydanym przez pierwszego wojewodę górnośląskiego Józefa Rymera. Był on wybitnym działaczem Narodowej Partii Robotniczej, posłem na Sejm Ustawodawczy. W kampanii plebiscytowej był zastępcą W. Korfatego, w III Powstaniu Śląskim był członkiem Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku. Od 30 lipca 1921 do 16 czerwca 1922 roku przewodniczył Naczelnej Radzie Ludowej na Górnym Śląsku, tj. do dnia przejścia funkcji wojewody i przewodniczącego Tymczasowej Śląskiej Rady Wojewódzkiej⁶⁸.

W swym przemówieniu na bankiecie Piłsudski, wyraził radość z powodu powrotu Śląska do Polski, po jego utracie w 1327 roku. Polemizował on z poglądami pesymistów, którzy twierdzili, że Polska nie jest w stanie rozwiązać skomplikowanych problemów ekonomiczno-społecznych Górnego Śląska. O tych trudnościach rozmawiał Piłsudski m.in. z ks. Janem Kapicą, który pełnił funkcje delegata biskupa z władzą generalną wikariusza na tzw. polskiej części Górnego Śląska, w okresie od października 1931 roku do listopada 1933 roku. Piłsudski przypominał osiągnięcia państwa polskiego w latach 1918-1922: ukształtowanie granic, odbudowę transportu, rolnictwa, utrzymanie silnej armii, radykalne zmniejszenie bezrobocia. Naczelnik Państwa powiedział wówczas, że Polska boryka się z problemami podobnymi do problemów wielu krajów europejskich, gdzie miliony ludzi muszą zaakceptować nowe powojenne warunki życia, polityczne i gospodarcze. *"Zadanie nie jest łatwe, gdy się opuszcza tory, którymi się szło w ciągu lat, gdy na przeszkodzie stoją nabyte w ciągu pokoleń stare przyzwyczajenia, a nowe cechy i nowe systemy życia gospodarczego i prawno-kulturalnego*

67 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 274

68 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 494

wymagają nowych wysiłków myśli, woli, gdy przyzwyczajenie pociąga nieraz ku przykrym, może utartym i łatwym, ale zamkniętym drogom"⁶⁹.

Wnioski ze śląskiej podróży Piłsudskiego były przedmiotem obrad Rady Gabinetowej z 31 sierpnia 1922 roku. Naczelnik Państwa postulował m.in. o:

- odbiurokratyzowanie i usprawnienie działalności administracji wojewódzkiej i powiatowej na Górnym Śląsku;

- uniezależnienie działalności duszpasterskiej polskich księży od antypolsko nastawionego kardynała Adolfa Bertrama. Biskup ten wydał 21 listopada 1920 roku słynne antypolskie zarządzenie w sprawie zachowania się kleru podczas plebiscytu. Dzięki interwencji Naczelnika Państwa u nuncjusza, episkopatu polskiego i Watykanie, Bertram złagodził wspomniane zarządzenia⁷⁰.

Piłsudski zdawał sobie sprawę z kluczowej roli polskiego kleru w walce o dusze Ślązaków. Tylko 1/5 księży i zakonników górnośląskich w tym czasie otwarcie przyznawała się do narodowości polskiej. Dostrzegając on dramat 60 księży, w okresie powstań i popowstaniowym, którzy musieli ratować swe życie ucieczką do Polski⁷¹.

- zorganizowanie szerokiej pomocy dla uchodźców ze Śląska niemieckiego (około 60 tys. osób), którzy obawiali się niemieckich represji;

- ułatwienie procesów integracji Ślązaków z Górnego Śląska z mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego;

- umocnienie pozycji marki polskiej w stosunku do marek niemieckich⁷².

Wybory do Senatu I kadencji, tragiczna śmierć prezydenta Narutowicza, zmniejszyły zainteresowanie J. Piłsudskiego problematyką Śląska. Wrócił do niej 9 kwietnia 1923 roku, kiedy jako Szef Sztabu Generalnego przyjmował śniadaniem generała Le Rond'a - byłego przewodniczącego komisji alianckiej dla przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Gen. Henri Le Rond był wielkim przyjacielem Polski, wiceprezesem komisji Juli Cambon'a podczas obrad nad Traktatem Pokojowym 1919 roku⁷³.

Do czasu przewrotu majowego w 1926 roku kontakty Piłsudskiego w latach 1923-1926 były bardzo incydentalne. Dnia 15 września 1924 roku poruszał problemy Górnego Śląska w rozmowie przeprowadzonej w Sulejówku z Zofią Zawiszanką - członkinią POW, która poinformowała

69 J. Piłsudski, *Pisma wybrane*, t. V, s. 278

70 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 30

71 Tamże, s. 108

72 *Kronika życia J. Piłsudskiego*, t. II, s.60

73 "Kurier Poranny" nr 96, 10 IV 1923

go o działalności Michała Grażyńskiego, działacza plebiscytowego na Spiszu i Orawie oraz uczestnika I i II Powstania Śląskiego. Był on zwolennikiem kontynuacji walki zbrojnej wbrew koncepcjom Wojciecha Korfanteo. Należał do organizatorów "buntu" w dowództwie grupy "Wschód"⁷⁴.

W trakcie reformy walutowo-gospodarczej Władysława Grabskiego, w latach 1924-1925 do Piłsudskiego dochodziły wiadomości o gwałtownym pogorszeniu sytuacji społeczno-politycznej na Śląsku. Sygnalizował o tym W. Korfanty pisząc: *"Przedsiębiorstwa przemysłowe Górnego Śląska przysły do Polski niemal bez długów. Za rządów Władysława Grabskiego zadłużyły się na przeszło 120 milionów franków. A wszyscy mają w świeżej pamięci, w jaki sposób nakładano na Górny Śląsk podatek majątkowy, jak wymierzano podatek dochodowy (...) Polska nie jest w stanie zużyć produktów naszego przemysłu. Musimy zawsze wielką część ich sprzedawać za granicę, dlatego musimy być zwolennikami wolnego handlu względnie ceł umiarkowanych (...) "Lewiatan" też głównie judził przeciwko przemysłowi śląskiemu i w czasach, gdyśmy mieli dziesiątki tysięcy bezrobotnych, gdy nasze huty świętowały, wołwał przeciwko oddawaniu zamówień hutom śląskim, bo "nie wolno popierać Niemców". A tymczasem nasz hutnik z głodu umierał, do państwa się zniechęcał, do niemieckich organizacji wstępował, bo tam otrzymywał wsparcie, dzieci do niemieckich szkół posyłał i na złość rządowi przy wszelkich wyborach na Niemców głosował"*⁷⁵.

Na tle bezrobocia i pauperyzacji wielu powstańców, szczególnie na przełomie 1925 i 1926 roku, rósł konflikt między Korfantym, dobrze sytuowanym materialnie, a biedotą powstańczą. Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich liczył, że dojście do władzy Piłsudskiego i jego zwolenników otworzy drogę do naprawy sytuacji w Polsce⁷⁶.

W latach 1926 - 1935

22 kwietnia 1926 roku delegacja Związku Powstańców Śląskich złożyła wizytę w Sulejówku Marszałkowi, prosząc o wskazówki do dalszego działania. Piłsudski sugerował umacnianie wśród Ślązaków "państwowotwórczego poczucia mas" przez fachową administrację wyteżoną pracą kulturalno-oświatową i przyłączenie do województwa śląskiego pewnej ilości powiatów województw krakowskiego i kieleckiego⁷⁷.

74 *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 157

75 *Reformy Władysława Grabskiego. Dokonania i koszty w opiniach współczesnych*. Wybór, wstęp i opracowanie Marian Marek Drozdowski, Warszawa 1994, s. 139

76 E. Długajczyk, *Sanacja Śląska 1929-1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983

77 M. Grażyński, *Krótki zarys dziejów historii Związku Powstańców Śląskich i jego ideologii oraz rola, jaką odegrał w okresie wypadków z maja 1926 r.*, Katowice 1926, s. 14

W trakcie przewrotu majowego, wyrazy solidarności z Marszałkiem wyrażali pepeesowcy, legioniści i członkowie Związku Strzeleckiego. Generał Józef Zając, dowódca 25 dywizji piechoty "oparł się naciskom wystąpienia przeciwko Piłsudskiemu, co uzasadniał osobistą odpowiedzialnością za bezpieczeństwo pogranicznego Śląska"⁷⁸.

Piłsudczycy śląscy powołali Komitet Obrony Demokracji i Praworządności, będący odpowiedzią na powołany 15 maja 1926 roku w Sali Sejmu Śląskiego Centralny Narodowy Komitet Wykonawczy (ChD, ZLN, NPR). Komitet zorganizował 29 maja wielki wiec w Katowicach, na którym krytykowano różne niedomagania życia politycznego i gospodarczego i wyrażano nadzieję na wybór Piłsudskiego na Prezydenta RP. Domagano się przede wszystkim rozprawienia ze złodziejami grosza publicznego.

Partie opozycyjne wobec rządów pomajowych 21 maja powołały Narodowy Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy, którego prezesem został Władysław Tempka. Wkrótce, 26 maja Rada Ministrów postanowiła usunąć Korfanteo z prezesury Banku Śląskiego i rady nadzorczej Skarboferum⁷⁹.

Prawdopodobnie z inspiracji Marszałka 25 sierpnia 1926 roku Rada Ministrów odwołała Mieczysława Bilskiego z funkcji wojewody, mianując na jego miejsce Michała Grażyńskiego. Objął on urzędowanie w Katowicach 5 września, opierając się na Związku Powstańców Śląskich, Związku Obrony Kresów Zachodnich i Związku Uchodźstwa z Opolszczyzny, kierowanym przez Stanisława Skudlarza i Feliksa Kupilasa, Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Województwa Śląskiego w Katowicach, Związku Podoficerów Rezerwy na Śląsku.

Wyniki wyborów komunalnych 14 listopada 1926 roku były szokiem dla wojewody i jego zwolenników. Listy niemieckie zdobyły 42% głosów, Polskie Zjednoczenie Stronnictw Chrześcijańskich 25%, a listy piłsudczyków 2,5%⁸⁰.

Ta klęska polityczna obozu rządowego, a jednocześnie wszystkich instytucji polskich na Górnym Śląsku spowodowała lawinę zmian personalnych, przegrupowania polityczne i powołanie prorządowego bloku wyborczego - Polskiego Zjednoczenia Pracy, którego przywódcami byli: Karol Grzesik, Józef Syska, Rudolf Stefan Kapuściński, Józef Witczuk, Jan Przybyła, Ignacy Nowak. Głównym celem Zjednoczenia było umocnienie polskości na Śląsku, spolszczenie przemysłu, zwalczanie bezrobocia, rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego.

78 E. Długajczyk, *Sanacja śląska...*, s. 47

79 Tamże, s. 55

80 Tamże, s. 66

Wybory do Sejmu z 4 marca 1928 roku przyniosły obozowi piłsudczyków pod nazwą Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy sukces - 30,6% wszystkich głosów. Blok Korfanego - Katolicki Blok Ludowy - otrzymał 19,5% głosów, PPS - 13,7%. Na 17 mandatów 7 otrzymał NChZP, 6 Niemcy, 3 KBL, 2 PPS.

W wyborach do Senatu stworzono jednolity Blok Polski, który na 4 miejsca zdobył 3. Senatorem niemieckim został Edward Pant⁸¹. Piłsudczycy śląscy w znacznym stopniu związani ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej i Partią Pracy stanowili lewicę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Mimo licznych secesji w wyborach do Sejmu Śląskiego z 11 maja 1930 roku, a więc odbytych w początkach kryzysu, udało się NChZP wprowadzić do Sejmu 10 posłów. Chrześcijańska Demokracja wprowadziła 13, NPR 3, PPS 4, KPP - 2. Sukces odniosły listy niemieckie, zdobywając łącznie 16 mandatów⁸².

W trakcie kampanii wyborczej do Sejmu 16 listopada oraz do Senatu 23 listopada 1930 roku prezydent Mościcki, prawdopodobnie po konsultacji z Marszałkiem Piłsudskim, 25 września podpisał zarządzenie o rozwiązaniu Sejmu Śląskiego. Nazajutrz rano Korfanty został aresztowany. W tej atmosferze działań rządów "silnej ręki" w wyborach do Sejmu RP 16 listopada Katolicki Blok Ludowy zdobył 7 mandatów, NChZP - 6, Niemiecka Wspólnota Wyborcza 3, Blok Socjalistów 1⁸³. W nowych wyborach do Sejmu Śląskiego 23 listopada NChZP z listą PPS uzyskał 36,4% głosów⁸⁴. Głęboki kryzys gospodarczy i długotrwała depresja (stagnacja) lat 1930-1935 przysparzały coraz bardziej choremu i osłabionemu Piłsudskiemu coraz większe kłopoty. Przekazał on troskę o gospodarkę Śląską prezydentowi Mościckiemu i kolejnym ministrom przemysłu i handlu.

Grażyński w walce z bezrobociem preferował nowe roboty publiczne, stosowanie urlopów turnusowych i świątówek.

W marcu 1931 roku został powołany Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym, któremu przewodniczyli ks. biskup Stanisław Adamski i marszałek Sejmu Śląskiego, Konstanty Wolny⁸⁵.

Na zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych województwa śląskiego 17 września 1933 roku zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo uzależnienia przemysłu śląskiego od niemieckich kredytów, na ucieczkę

81 Tamże, s. 95-96

82 Tamże, s. 164

83 Tamże, s. 183

84 Tamże, s. 185

85 Tamże, s. 190

dewiz do Niemiec. Domagano się zwiększonej kontroli państwa nad przemysłem węglowym i likwidacji koncernów. Przedsiębiorstwa zadłużone miały przejść na własność państwo. Sugerowano zredukowanie personelu niemieckiego do niezbędnego minimum, całkowitego usunięcia go z przemysłu obronnego. Domagano się na zjeździe rozszerzenia obszaru województwa śląskiego i rozwinięcia robót publicznych⁸⁶.

Spis powszechny w grudniu 1930 roku w konfrontacji z wynikami wyborów do Sejmu Śląskiego i samorządu gminnego, a także z wynikami wyborów do Sejmu i Senatu wskazywał że poważny odsetek katolików śląskich (92,3% ludności województwa) korzystających w domu z języka polskiego (92,3%) stanowi zaplecze społeczne niemieckich partii i organizacji politycznych. Województwo śląskie posiadało w 1939 roku najniższy w Polsce odsetek analfabetów - 1,5% wobec 23,1% średniej krajowej⁸⁷. Płace robotnicze i pensje urzędnicze były tutaj najwyższe w kraju, poza miastem stołecznym Warszawą. Samorząd terytorialny (gminny) był tutaj najlepiej zorganizowany w kraju. Wydatki i dochody samorządowe na jednego mieszkańca były tutaj kilkakrotnie większe niż w pozostałych województwach.

Mimo wysiłków Marszałka i jego ludzi (Mościckiego, Grażyńskiego, Zaleskiego i Becka) armia bezrobotnych robotników na Śląsku stała się przedmiotem silnej penetracji niemieckich organizacji narodowo - socjalistycznych. Pauperyzacja nauczycieli i innych funkcjonariuszy publicznych sprzyjała korupcji, szeroko rozumianej demoralizacji. Młodzież bezrobotna werbowana przez "Hitlerjugend" wędrowała do pracy na Śląsk Opolski, gdzie była poddawana antypolskiej indoktrynacji.

Polska polityka deflacyjna, tolerowana przez Marszałka Piłsudskiego i jego liberalnych ekspertów gospodarczych, nie była w stanie konkurować z dynamizmem hitlerowskich planów gospodarczych zakładających szeroki interwencjonizm państwowy i aktywną likwidację bezrobocia.

Powaznym błędem Marszałka było aresztowanie Korfantego. Błąd ten zwielokrotniała obsesyjna nienawiść Grażyńskiego do Korfantego. W praktyce oznaczało to olbrzymie rozbicie polskości na Górnym Śląsku, partii politycznych, związków kombatanckich, a przede wszystkim związków zawodowych reprezentowanych przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Centralną Konfederację Pracy, Związek Związków Zawodowych. Polską politykę wobec Górnego Śląska znamionowała bezplanowość postępowania, taktyka ustępstw, taktyka szczególnie niebezpieczna w ostatnich latach życia Marszałka, kiedy rodziła się i zaczęła funkcjonować polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji z 26 stycznia 1934 roku⁸⁸.

86 Tamże, s. 193

87, MRS 1939, s. 29

88 Archiwum Akt Nowych. Zespół Delegatury Rządu, sygn. 202/III/139-2, s. 1-21

Istniały w ówczesnej elicie władzy złudzenia, że Hitler "poszedł odważnie przeciw Prusakom" i dąży do zmiany psychologii narodu niemieckiego. W rozmowie z Hermannem Rauschnigiem 11 grudnia 1934 roku Marszałek Piłsudski podkreślał, że rewolucja niemiecka posługuje się metodami ryzykownymi, a on sam jest wyznawcą zasady wypowiedzianej przez Goethego: "mistrza poznać po umiarze"⁸⁹. Niestety, tego umiaru on, a za nim Grażyński nie potrafił zastosować wobec Korfaniego. Była to tego męża stanu jedna z większych pomyłek politycznych, brzemienna w poważne skutki polityczne.

Przed zwycięstwem parlamentarnym Hitlera, Grażyński w 1932 roku założył Komitet Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego, gromadząc fundusze głównie na rzecz szkolnictwa polskiego w Niemczech.

W pierwszych miesiącach hitlerowskich manifestacji rewizjonistycznych wobec Śląska, po zapowiedzi Hermanna Göringa zatknięcia niemieckich sztandarów w katowickim parku Kościuszki, 17 czerwca 1933 roku Piłsudski objął protektorat nad manifestacją w Łodzi na rzecz Śląska, połączoną z walnym zjazdem delegatów Związku Powstańców Śląskich⁹⁰.

W tym czasie o hitleryzmie podobne były głosy prasy rządowej i opozycyjnej. Ważnym instrumentem ograniczenia wpływów antypaństwowych organizacji mniejszości narodowych była inspirowana przez Piłsudskiego deklaracja J. Becka z 1934 roku o uwolnieniu Polski z narzuconych jej traktatów mniejszościowych, entuzjastycznie przyjęta przez Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy na Śląsku i Grażyńskiego. Tego ostatniego ostro atakowali w tym czasie konserwatywni germanofile: Władysław Studnicki i Stanisław Mackiewicz.

Wymogi "rządowej racji stanu", gdy umierał Piłsudski, były od trzeźwej analizy sytuacji silniejsze. Gdy Grażyński, po przyłączeniu do III Rzeszy 1 marca 1935 roku Zagłębia Saary, sygnalizował w Warszawie wzmoczoną antypolską działalność mniejszości niemieckiej kierowanej z Berlina i planował w Warszawie 3 maja 1935 roku manifestację 5 tys. umundurowanych powstańców śląskich, po interwencji ambasadora Rzeszy Hansa von Moltkego demonstracja została odwołana. Powstańcy czuli się rozgoryczeni. Podkreślali, że Warszawa w umizgach polsko - niemieckich osłabia polską obecność na Górnym Śląsku. Marszałek w trakcie tego konfliktu kończył swój żywot.

* * *

89 A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 654

90 "Kurier Poranny" nr 167, 18 VI 1933

Bilans dokonań Rzeczypospolitej na Śląsku pod patronatem Marszałka Piłsudskiego nie może być pomijany w sporach o jego miejsce w historii najnowszej Polski. Są to:

1. Walka zakończona częściowym sukcesem o obecność Górnego Śląska i Cieszyńskiego Śląska, w granicach Rzeczypospolitej;

2. Rozpoczęcie trudnego procesu integracji Śląska z Macierzą poprzez budowę polskiego aparatu administracyjnego, garnizonów wojskowych, rozbudowę infrastruktury społecznej.

3. Z inspiracji Piłsudskiego Grażyński budował załóżki szkolnictwa wyższego na Śląsku, w postaci utworzenia w 1928 roku Instytutu Pedagogicznego, zorganizowania w 1930 roku Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, a później w 1937 roku Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w tym mieście. Z jego inspiracji powstała także Śląska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego, Muzeum Śląskie i Instytut Śląski w Katowicach.

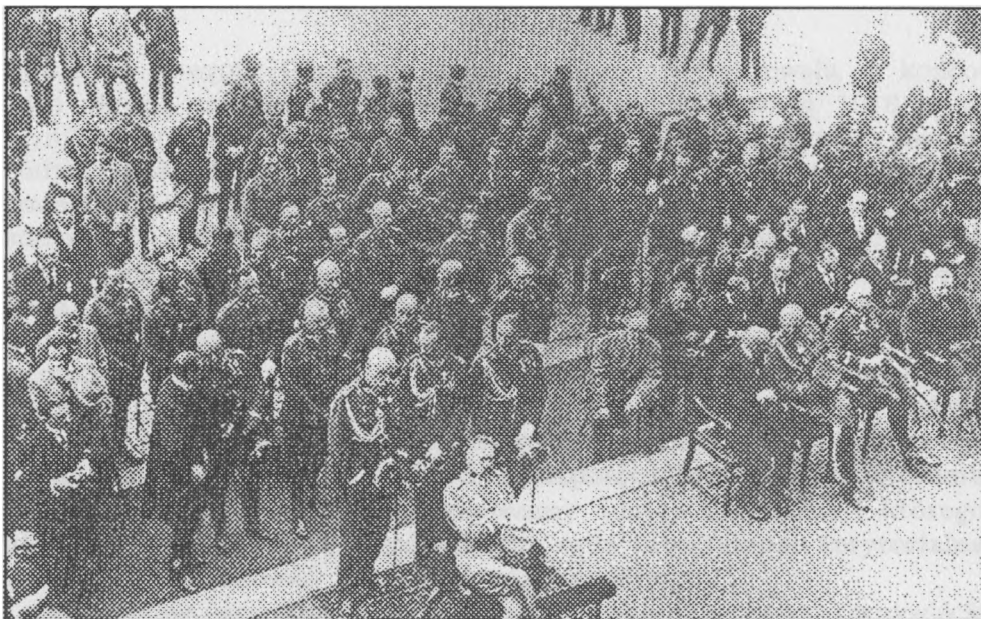
"Śląsk - wspomina Leon Marszałek, sekretarz wojewody Grażyńskiego - był na pierwszym miejscu jeśli chodzi o liczbę uczniów przypadających na 100 dzieci - w całym kraju przypadło na tę liczbę 90 uczniów, a na Śląsku 99,3%. Szkolnictwo podstawowe stało na wysokim poziomie, wybudowano kilkadziesiąt budynków szkolnych. W każdym mieście powiatowym działało kilka szkół średnich ogólnokształcących. Całe szkolnictwo zawodowe zostało zorganizowane od podstaw [...] Wiele uwagi poświęcał wojewoda oświacie przedszkolnej. Chodziło o objęcie tą formą kształcenia Ślązaków, którzy uczyli się dawniej tylko w szkołach niemieckich. Uczestnicy różnych form oświaty pozaszkolnej na Śląsku stanowili 20% ogółu jej uczestników w Polsce [...] Stopień radiofonizacji był najwyższy na Śląsku: na 1000 mieszkańców przypadało 75 radioabonentów, podczas gdy w całej Polsce wskaźnik ten wynosił 29 [...] Przebudowano blisko 700 km dróg istniejących i wybudowano ponad 270 km nowych dróg bitych. Już do roku 1933 zbudowano 1200 m. mostów"⁹¹.

4. W dziedzinie infrastruktury technicznej warto dodać rozbudowę sieci kolejowej m.in. w postaci otwarcia nowej linii Żory-Pszczyna, przeprowadzenie robót regulacyjnych na Wiśle, Przemszy i Brynicy; zbudowano 1500 domów robotniczych, 610 budynków mieszkalnych, 4 wielkie sanatoria, 60 budynków publicznych.

5. Piłsudski, patronując nowej konstytucji kwietniowej, wypowiadał się za zniesieniem autonomii Śląska, w konkretnych warunkach rewizjonistycznej ofensywy III Rzeszy. Był zwolennikiem jednolitego państwa polskiego, którego suwerenność nie byłaby ograniczona traktatami o

91 L. Marszałek, *O Michale Grażyńskim. Wspomnienia i refleksje*. Katowice 1990, s. 25-27

ochronie mniejszości narodowych nie obowiązujących w Niemczech i ZSRR. To stanowisko Marszałka cieszyło się pełnym poparciem piłsudczyków śląskich, w przeciwieństwie do opozycyjnej większości Sejmu Śląskiego. "Grażyński skrytykował protest opozycji w sprawie autonomii, uznał bowiem, że Sejm Śląski, zajmując się konstytucją, wkroczył w kompetencje centralnych ciał ustawodawczych. Zdaniem wojewody w Polsce nie może być miejsca dla dwóch suwerennych władz i dlatego pod tym kątem należy przeprowadzać rewizje statutu organicznego"⁹². Czasy wojny były dla wielu rodaków bolesną konfrontacją nadziei na szybką polonizację Górnego Śląska z rzeczywistością, która pokazała, że ten proces objął mniejszość mieszkańców tego regionu.



Katowice - Rynek. 27 VIII 1922. Marszałek Piłsudski podczas mszy.

92 E. Długajczyk, *Sanacja śląska...*, s. 276